

BYĆ MĘŻCZYZNĄ, CZYLI CHROMOSOM Y

Być mężczyzną być mężczyzną tu się zaczynają schody
trzeba ciągle być na topie i naprawiać samochody
Być mężczyzną być mężczyzną dżentelmenem w każdym calu
podróżować po Europie od Londynu do Uralu

Być mężczyzną być mężczyzną tutaj biusty, tam podwiązki
wszędzie tylko praca, praca, i małżeńskie obowiązki
Być mężczyzną być mężczyzną, w czwartek dworzec, piąty peron
może spotkam dziś Edytę, już buzuje testosteron

**Entuzjaści dobrej kuchni, kobiet, śpiewu i futbolu
a nie piwa, spirytusu, i taniego alkoholu**

**Być mężczyzną być mężczyzną nucę sobie tańcząc mambo
Może mi się kiedyś uda i zostanę wielkim Rambo**

Lala lala lala lala śpiewa dla mnie zespół Aya
testosteron we mnie kipi, o co mnie oskarża Kayah
Być mężczyzną być mężczyzną po goleniu śpiewam z rana
no bo dzisiaj jest wernisaż i odwiedzi mnie Roksana

Być mężczyzną być mężczyzną, czy ja zawsze będę młody?
Będę śpiewał będę tańczył i do dziewczyn pisał ody.
Dziś Marysia będzie sama, będzie będzie odlot wielki
California, Alabama, na podłodze już są szelki

Entuzjaści dobrej kuchni, kobiet, śpiewu i futbolu ...

Być mężczyzną być mężczyzną myślę zakładając szelki:
może mi się uda debiut i od jutra będę wielki
Danuta mi ciągle śpiewa „no a gdzież wy, gdzież wy chłopcy?”
Więc ja pilnie ćwiczę pieśni, nowe gamy i synkopy

Być mężczyzną być mężczyzną, a że jestem chłop na schwał
Może bym się do niej zgłosił, może na coś bym się zdał!
Ona mi to ciągle śpiewa i powtarza do znudzenia
Ja się do niej chętnie zgłoszę, żeby spełnić jej marzenia!

CHCIAŁEM BYĆ

Chciałem być marynarzem
chciałem mieć tatuaże
podróżować, zwiedzać świat
pięknie żyć, garściami życie brać

chciałem być piosenkarzem
chciałem mieć pełne sale
podróżować, zwiedzać świat
i wiele pięknych, pięknych kobiet znać

**przemierzyłem cały świat od Las Vegas po Krym
zgrałem tysiąc talii kart, które lubią dym
skasowałem kilka bryk, nie żałuję dziś
nie żałuję dziś**

chciałam dać coś dobrego
dałam tylko siebie
los okrutnie ze mnie drwił
gorzkich nauk nie oszczędził mi

chciałam wnieść coś nowego
chciałam mieć więcej wiary
los okrutnie ze mnie drwił
mojej wiary nie odebrał mi

**przemierzyłam cały świat od Las Vegas po Krym
zgrałam tysiąc talii kart, które lubią dym
skasowałam kilka bryk, nie żałuję dziś
nie żałuję dziś**

DNI, KTÓRYCH NIE ZNAMY

Tyle było dni do utraty sił,
Do utraty tchu tyle było chwil,
Gdy żałujesz tych, z których nie masz nic,
Jedno warto znać, jedno tylko wiedz, że...

Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy
Ważne są tylko te dni których jeszcze nie znamy
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy

Pewien znany ktoś, kto miał dom i sad
Zgubił nagle sens i w złe kręgi wpadł
Choć majątek przysł, on nie stoczył się
Wytłumaczyć umiał sobie wtedy właśnie, że...

Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy
Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy

Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?
Jak pozbierać myśli z tych nie poskładanych?
Jak oddzielić nagle serce od rozumu?
Jak usłyszeć siebie pośród śpiewu tłumu?

Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?
Jak pozbierać myśli z tych nie poskładanych?
Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję?
Odpowiedzi szukaj, czasu jest niewiele...

Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy
Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy

DOROSŁE DZIECI

Nauczyli nas regułek i dat
Nawbijali nam mądrości do łba
Powtarzali, co nam wolno, co nie
Przekonali, co jest dobre, co złe

Odmierzyli jedną miarą nasz dzień
Wyznaczyli czas na pracę i sen
Nie zostało pominięte już nic
Tylko jakoś wciąż nie wiemy jak żyć

**Dorośle dzieci mają żal
Za kiepski przepis na ten świat
Dorośle dzieci mają żal
Że ktoś im tyle życia skradł**

Nauczyli nas, że przyjaźń to fałsz
Okłamali, że na wszystko jest czas
Powtarzali, że nie wierzyć to błąd
Przekonali, że spokojny jest dom

Odmierzyli każdy uśmiech i grosz
Wyznaczyli niepozorny nasz los
Nie zostało pominięte już nic
Tylko jakoś wciąż nie wiemy, jak żyć

Dorośle dzieci mają żal...

Nauczymy się więc sami na złość
Spróbujemy, może uda się to
Rozpoczniemy od początku nasz kurs
Przekonamy się, czy twardy ten mur

Odmierzymy, ile siły jest w nas
Wyznaczymy sobie miejsce i czas
A gdy zmienią się reguły tej gry
Może w końcu odkryjemy, jak żyć

Dorośle dzieci mają żal...

JEDEN ŚWIAT

Niebo

Niebo chodzi po ziemi

Ziemia chodzi po niebie

Niebo chodzi po ziemi

Niebo

Niebo chodzi po ziemi

Ziemia chodzi po niebie

Jest jeden świat!

Nie ma dwóch światów - jest jeden

Niebo chodzi po ziemi

Ziemia chodzi po niebie

Cieszy się każdym rumiankiem

Podaje wodę dzbankiem

Miłość stamtąd i stąd

KOLOROWE JARMARKI

Kiedy patrzę hen za siebie
W tamte lata co minęły
Kiedy myślę co przegrałam
A co diabli wzięli
Co straciłam z własnej woli
A co przeciw sobie
Co wyliczę to wyliczę
Ale zawsze wtedy powiem ,że najbardziej mi żal:

**Kolorowych jarmarków, blaszanych zegarków
Pierzastych kogucików, baloników na druciku
Motyli drewnianych, koników bujanych
Cukrowej waty i z piernika chaty**

Tyle spraw już mam za sobą
Coraz bliżej jesień płowa
Już tak wiele przeszło obok
Już jest co żałować
Małym rzeczom zostajemy
W pamiętaniu wierni
Zamiast serca noszę chyba
Odpustowy piernik, bo najbardziej mi żal:

Kolorowych jarmarków, blaszanych zegarków ...

KONIK NA BIEGUNACH

Za rok może dwa schodami na strych
odejdą z ołowiu żołnierze
przemienie jak wiatr uśmiechów twych świat
kolory marzeniom odbierze
za rok może dwa schodami na strych
za misiem kudłatym poczępią
beztroskie te dni I zobaczysz
że jednak wspaniały był on ...

**Konik - z drzewa koń na biegunach
zwykła zabawka mała huśtawka
a rozkołysze rozbawi
konik - z drzewa koń na biegunach
przyjaciel wiosny uśmiech radosny
każdy powinien go mieć**

Kłopotów masz sto I zmartwień masz sto
bez przerwy to trwa karuzela
nie lalka co łka ni piłka co gra
bez reszty twój czas dziś zabiera
ulica szeroka wystawa - to tu
na chwilę przystajesz zdumiony
uśmiechnij się więc I zawołaj
jak wtedy gdy na grzbiecie cię niósł ...

Konik - z drzewa koń na biegunach...

Radosny to dzień wspaniały to dzień
wracają z ołowiu żołnierze
ze strychu znów w dół schodami aż tu
wracają lecz już nie do ciebie
by ktoś tak jak ty radosne miał dni
powrócił przyjaciel ten z wiosny
dlaczego to każdy już powie
na plecach przyniosłeś go tu ...

MOJA I TWOJA NADZIEJA

Spróbuj powiedzieć to
nim uwierzysz że
nie warto mówić Kocham
Spróbuj uczynić gest
nim uwierzysz, że
nic nie warto robić

**Nic, naprawdę nic nie pomoże
jeśli Ty nie pomożesz dziś miłości
Nic, naprawdę nic nie pomoże
jeśli Ty nie pomożesz dziś miłości**

Musisz odnaleźć nadzieję
i nie ważne, że nazwą Ciebie głupcem
Musisz pozwolić, by
sny sprawiły byś pamiętał, że

**Nic, naprawdę nic nie pomoże
jeśli Ty nie pomożesz dziś miłości
Nic, naprawdę nic nie pomoże
jeśli Ty nie pomożesz dziś miłości**

Moja i Twoja nadzieja
uczyni realnym krok w chmurach
Moja i Twoja nadzieja
pozwole uczynić dziś cuda

POZNAŃ KOCHAM

Kocham Niemców, Mazurów, Warmiaków, Rosjan, kocham Poznaniaków,
Kocham górali, kurpiów, kocham
ludzi z marmuru ze stali kocham Żydów i Litwinów,
Cyganów i Białorusinów, Ukraińców
Kocham ludzi z kresów, kocham Poznaniaków
Kocham wszystkich, wszystkich tych
kocham Poznaniaków, ludzi kocham

Poznań kocham, moją małą Amerykę
Poznań kocham, moją Amerykę
Poznań kocham, moją małą Amerykę
Poznań kocham

Kocham Śródkę, zamek, kocham park i Miasto Stare
Ratusz nocą oświecony jaśnie zegarami
I Głogowską kocham i Most Jordana, Woźną, Żydowską, domy kocham
Drzewa, niebo i nad Wartą przystań
.....

Poznań kocham...

By mała kulka Ziemia miała jakiś sens
By -- miała -- sens
Kocham Niemców, Mazurów, Warmiaków, Rosjan, kocham Poznaniaków,
Kocham górali, kurpiów, kocham
ludzi z marmuru ze stali kocham Żydów i Litwinów,
Cyganów i Białorusinów, Ukraińców
Kocham ludzi z kresów, kocham Poznaniaków
Wszystkich...

Poznań kocham...

SEN O VICTORII

Dzisiaj miałem piękny sen
Naprawdę piękny sen
Wolności moja, śniłem, że
Wziąłem z Tobą ślub

Słońce nas błogostawiło
I Księżyc też tam był
Wszystkie gwiazdy nieba
Wszystkie gwiazdy pod

**O Victorio, moja Victorio
Dlaczego mam Cię tylko w snach?
Wolności moja, ty Victorio
Opanuj w końcu cały świat!**

Och, gdyby tak wszyscy ludzie
mogli przeżyć taki jeden dzień
Gdy wolność wszystkich, wszystkich zbudzi
I powie: "Idźcie tańczyć, to nie sen"

**O Victorio, moja Victorio
Dlaczego mam Cię tylko w snach?
Wolności moja, ty Victorio
Opanuj w końcu cały świat!**

SMIAK I ZAPACH POMARAŃCZY

Kto to pędzi tak przez miasto
Komu w tych ulicach ciasno
Biegnę gryząc pomarańcze
Ziemia pod nogami tańczy x2

Tara ram tara ram...

Naokoło kipi życie
A ja mam się znakomicie
Wszyscy niosą oczy jasne
Trotuary wprost za ciasne x2

Przejmująco pachną lipy
Rośnie mi po cichu broda
Wieczór aż od dziewcząt kipi
Może czeka mnie przygoda x2

Lubię, kiedy jest sobota
Gdy po wszystkich już kłopotach
Lubię śpiewać lubię tańczyć
Lubię zapach pomarańczy x2

TEN ŚWIAT TO MY (tłum. Luiza Szumiło Walczak)

Nadszedł już czas gdy zawołać trzeba w głos
Że ten Świat musi dalej razem pójść
Obok żyją Ci, którzy potrzebują nas.
Każde życie, najpiękniejszym darem jest.

Nie można tak żyć, by udawać dzień po dniu,
Że gdzieś są Ci co uczynią lepszym świat.
Wszyscy jesteśmy częścią wielkiej boskiej rodziny
Prawdą jest, że to miłość wzmacnia nas.

**Ten świat to my,
my dzieci jego.
To my piękniejsze tworzymy dni,
wszystko dla niego.
Czas wybierać już, pomóżmy sobie żyć.
Więc stwórzmy nowy lepszy dzień i ty i ja.**

Pokaż serce swe
By wiedzieli, że ktoś chce
I mogli przez to stać się silni i wolni.
Bóg pokazał nam, że niemożliwe możliwym jest,
Wszyscy więc podajmy ręce swe.

Ten świat to my...
Kiedy jest Ci źle i nadziei w sercu brak,
Kiedy trudne chwile załamują Cię
Nie poddawaj się bo wszystko zmieni się
Gdy staniemy przy sobie Ty i Ja.

Ten świat to my...

TOLERANCJA

Dlaczego nie mówimy o tym, co nas boli otwarcie
Budować ściany wokół siebie - marna sztuka
Wrażliwe słowo, czuły dotyk wystarczą
Czasami tylko tego pragnę, tego szukam

Na miły Bóg, życie nie tylko po to jest, by brać
Życie nie po to, by beczynnie trwać
I aby żyć siebie samego trzeba dać

Problemy twoje, moje, nasze boje, polityka
A przecież każdy włos jak nasze lata policzony
Kto jest bez winy niechaj pierwszy rzuci kamień, niech rzuci
Daleko raj, gdy na człowieka się zamykam

Na miły Bóg, życie nie tylko po to jest, by brać
Życie nie po to, by beczynnie trwać
I aby żyć siebie samego trzeba dać

WIĘC CHODŹ POMALUJ MÓJ ŚWIAT

Piszesz mi w liście, że kiedy pada,
kiedy nasturcje na deszczu mokną,
Siadasz przy stole, wyjmujesz farby
i kolorowe otwierasz okno.

Trawy i drzewa są takie szare,
barwę popiołu przybrały nieba.
W ciszy tak smutno, szepce zegarek
o czasie, co mi go nie potrzeba.

**Więc chodź, pomaluj mój świat
na żółto i na niebiesko,
Niech na niebie stanie tęcza
malowana twoją kredką.**

**Więc chodź, pomaluj mi życie,
niech świat mój się zarumieni,
Niech mi zaśni w pełnym słońcu,
kolorami całej ziemi.**

Za siódmą górą, za siódmą rzeką,
twoje sny zamieniasz na pejzaże.
Niebem się wlecze wyblakłe słońce,
oświetla ludzkie wyblakłe twarze.

Powiedz mi kiedy przestanie padać,
żeby ludzie wyszli ze swych domów.
Ciemnych, ponurych, smutnych domów,
Niech je zastąpi tęcza i niebo.

Więc chodź, pomaluj mój świat ...

ZEGARMISTZ ŚWIATŁA

A kiedy przyjdzie także po mnie
Zegarmistrz światła purpurowy
By mi zabełtać błękit w głowie
To będę jasny i gotowy...

Spłyną przeze mnie dni na przestrzał
Zgasną podłogi i powietrza
Na wszystko jeszcze raz popatrzę
I pójdę nie wiem gdzie - na zawsze